

Sceautres, 22 grudnia 1981 r.

(Ardèche)

Wasza Eminencjo,

Z ciężkim sercem oczekujemy w tę Wigilię 1981 roku na wieści, które mogą do nas dotrzeć z drogiej nam Polski. Przede wszystkim zaś, myślimy z obawą o tych wieściach, które do nas nie docierają...

Całym sercem jednoczymy się ze wszystkimi Polakami dobrej woli.

Nasza pokorna, ale żarliwa modlitwa wznosi się do Pana naszego Ojca i tego, który przyszedł do nas prawie dwa tysiące lat temu, aby nas wybawić od grzechu i śmierci wiecznej, i który za to cierpiał Mękę.

Jednak mimo nieszczęścia, które spotkało Wasz Kraj, Wasza Eminencjo, nie mogę przestać myśleć o „Znakach” obecności Boga w naszym świecie: Papież Polak, który jest nam dany w tak niespokojnej i przerażającej sytuacji światowej, ogólnoludzkiej rzeczywistości !

I zwłaszcza, od półtora roku, tak odważna lekcja wiary, której udzielają Polacy, (nie chcąc tego w najmniejszym stopniu na świecie, ale po prostu będąc sobą), całemu ludowi Bożemu.

Bo tylko Bóg, walka i wiara głośno proklamowana przez Wasz naród, mogą rozbrzmiewać w umysłach i duszach milionów istot ludzkich: Chrześcijan lub... niewierzących.

Dlatego też, mimo całej naszej udręki, te Święta Bożego Narodzenia 1981 roku pozostaną na zawsze zapowiedzią „Dobrej Nowiny”.

Przesyłam Waszej Eminencji moje i mojego męża wyrazy głębokiego szacunku

Niech żyje Polska!

H i O Mercoyrol

SCEAUTRES

07 ARDÈCHE